

Poznań 26.06.2023

Prof. dr hab. Michał Bronikowski  
Zakład Dydaktyki Aktywności Fizycznej  
AWF Poznań

### Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Rafała Szyi

pt. Struktura tygodniowej aktywności fizycznej młodzieży w kontekście uczestnictwa w zorganizowanej aktywności fizycznej w latach 2012-2020

Podjęty przez Doktoranta problem badawczy jest ciekawy, osadzony w naukach o kulturze fizycznej i, co ważne istotny dla wychowania fizycznego. Potrzeba zmian w zakresie realizacji szkolnego wychowania fizycznego jest ostatnio mocno dyskutowana, również na wielu forach społecznych, niestety często za pomocą argumentów emocjonalnych bądź ekonomicznych, a nawet czasami i politycznych. W tym kontekście można powiedzieć, że przedstawiona do recenzji praca dostarcza argumentów merytorycznych, i tak właśnie powinna być ukierunkowana praca naukowa w obszarze kultury fizycznej.

#### **Charakterystyka ogólna pracy**

Z formalnego punktu widzenia wypada zaznaczyć, że praca ma strukturę klasycznej pracy badawczej z dobrze opracowanymi kolejnymi rozdziałami, i zachowaniem odpowiednich proporcji objętościowych, choć te oczywiście mają mniejsze znaczenie niż sama jakość dysertacji, a tą oceniam dosyć wysoko. Po wstępnej części zawierającej odwołania do modelu teoretycznego, na którym oparty został pomysł badawczy, opisane zostały czynniki mające potencjalny związek z tematem badań, z licznymi odniesieniami do literatury. Następnie przedstawiono część metodologicznego opisu badań. Potem Doktorant przedstawia kolejno wyniki badań, podzielone na dość dużą liczbę podrozdziałów, a całość zamyka Dyskusja oraz Wnioski. Na końcu pracy znajduje się również podrozdział, w którym Doktorant wyszczególnił ograniczenia, które pojawiły się w jego pracy, co uważam, za przejaw dużej świadomości metodologicznej. Jest też słownik podstawowych pojęć i skrótów, który chętniej widziałbym na początku pracy, ale to jest tylko moja opinia. Bibliografia bogata, zawierająca wiele pozycji anglojęzycznych, najnowszych, dobrze opracowanych edytorsko. W Aneksie zamieszczono wzór narzędzi użytych do badań. Całość pracy zawarto na 158 stronach. W zakresie strukturalnego układu pracy oceniam recenzowaną dysertację bardzo dobrze.

## **Charakterystyka szczegółowa, uwagi krytyczne i dyskusyjne oraz wątpliwości.**

Przedstawiona do recenzji dysertacja doktorska jest dobrze przygotowanym opracowaniem naukowym. Za przygotowaniem pracy stoi Doktorant, osoba o pewnej świadomości naukowej, ale przede wszystkim o bardzo dobrym przygotowaniu i rozeznaniu praktycznym, jak i również pani Promotor, która pewnie z przyjemnością prowadziła tak autonomicznie myślącego Doktoranta.

Opisując jakość kolejnych części dysertacji należy powiedzieć, że wstępne części pracy napisane zostały z obszernym wykorzystaniem źródeł literaturowych, polskich i zagranicznych. Nie jest to oczywiście element wystarczający do uznania tej części pracy za dobrą, bowiem, to nie sam dobór źródeł, ale sposób ich użycia oraz dojrzałość Doktoranta w przytaczaniu argumentów mają wpływ na efekt końcowy, no i z pewnością doświadczenia własne, które z pewnością pomagały w określeniu obszarów ważnych dla praktyki i dla środowiska wychowania fizycznego. Dobór piśmiennictwa, sposób ich analizy i interpretacje zgrabnie wplecione we własne poglądy Doktoranta czyta się w tej części pracy z przyjemnością. Dobrze wprowadzają one w dalszy opis procedury badawczej.

Doktorant zdecydował się na określony model teoretyczny (społeczno-ekonomiczny model zmiany zachowań) i przedstawił syntetyczną weryfikację tego co już wiadomo na podstawie badań innych autorów w zakresie oddziaływania wyszczególnionych determinantów aktywności fizycznej. Takie podejście jest jak najbardziej uzasadnione, i wskazuje na dobre rozeznanie w badanym obszarze kultury fizycznej. Oczywiście Doktorant miał prawo wybrać taki model teoretyczny jaki uznał za najbardziej pasujący do planowanej procedury i tematyki badawczej, ale Recenzenta interesuje dlaczego zdecydował się właśnie na ten model? Czy były brane pod uwagę ewentualne inne modele teoretyczne, i jakie argumenty przesądziły o wyborze właśnie tego? I drugie pytanie, które nasuwa się po lekturze części wprowadzającej: Skoro wiadomo, że aktywność fizyczna dzieci i młodzieży (zarówno jej jakość, jak i czas na nią przeznaczany) maleje w każdej kolejnej dekadzie XXI wieku, i mamy dość szczegółowe rekomendacje (zarówno te globalne WHO, jak i bardziej regionalne jak np. te wspomniane przez Doktoranta na stronie 41 w zakresie wychowania fizycznego) to dlaczego nie możemy tego wprowadzić w życie?

Cześć metodologiczna jest przykładem dobrze opisanej procedury badawczej i wraz z umieszczonymi w końcowej części pracy ograniczeniami, które pojawiły się w trakcie realizacji

procesu badawczego, stanowią przykład pewnej rzetelności i solidności naukowej. Nie oznacza to jednak, że nie można mieć kilku wątpliwości.

Jedna z takich uwag Recenzenta dotyczy hipotez, a w szczególności Hipotezy 2, w której autor badań zakłada, że „Młodzież uczestnicząca w zorganizowanej aktywności fizycznej jest aktywniejsza od młodzieży nieuczestniczącej w zajęciach zorganizowanych” – czy naprawdę wynik takich analiz był trudny do przewidzenia, że potrzebne było postawienie takiej hipotezy badawczej?

Po za tą wspomnianą inne hipotezy, ani pytania badawcze nie budzą wątpliwości co do jasności sformułowania i celowości ich postawienia. Grupa badawcza została opisana dobrze, i dość szczegółowo, a jej rozmiar jest wystarczający do przeprowadzenia wnioskowania w zakresie postawionych pytań badawczych. W tej części pracy znajduje się jeszcze opis technik badawczych – jest on wystarczający do zorientowania się co do jakości wykorzystywanych narzędzi. Recenzentowi brakuje jednak opisu metody/metod badań czy charakteru badań. Inną kwestią jest brak wyraźnej postawy krytycznej, która powinna charakteryzować młodych adeptów nauki. W międzynarodowym obiegu prac badawczych kwestionariusz IPAQ bywa często wykorzystywany, ale zdarza się, że również krytykowany. Jedną z takich wad jest np. brak możliwości wydzielenia zakresu aktywności fizycznej na szkolnych lekcjach wychowania fizycznego. Są też inne zastrzeżenia. Czy Doktorant spotkał się z takimi opracowaniami i czy ma świadomość czego dotyczyły te zastrzeżenia? Zabrakło mi w tej części pracy bardziej krytycznego myślenia i opinii Doktoranta na ten temat. Z kolei wykorzystane metody statystyczne zostały dobrze opisane, a dobór metod nieparametrycznych, w związku z brakiem rozkładu normalnego wyników, nie budzi zastrzeżeń.

Wyniki badań to część pracy zawierająca zestawienia w tabelach i na wykresach najważniejszych danych uzyskanych w trakcie procesu badawczego, zamieszczonych w odpowiednich tematycznie podrozdziałach. Nazwy tych podrozdziałów odzwierciedlają wcześniej wytypowane (w postaci pytań badawczych) ścieżki analiz. Co prawda każda z tabel i wykresów zawiera dużą liczbę wyników, ale są one opatrzone stosownymi opisami i legendą. Ich samodzielna interpretacja nie powinna sprawiać problemu potencjalnemu czytelnikowi. Zastanawiam się, czy mając tyle danych, z tylu badanych roczników nie można było pokusić się o wykorzystanie bardziej zaawansowanej statystyki – np. do określenia bardziej wyraźnie trendów zmian? Recenzentowi zabrakło w tej części również odniesień do udziału lekcji wychowania fizycznego w wypełnianiu dziennej dawki rekomendowanej aktywności fizycznej. Co prawda w Dyskusji (s. 106) Doktorant odnosi się do badań, ale dość ogólnikowo. Czy

Doktorant zna może publikacje na ten temat i mógłby podzielić się swoimi przemyśleniami choćby w odniesieniu do liczby kroków - np. ile średnio kroków wykonują uczniowie podczas lekcji wychowania fizycznego, i od czego zależy taka liczba, czy dyscyplina sportu realizowana na lekcji ma wpływ na tą liczbę, a może etap procesu nauczania (nauczanie, doskonalenie, sprawdzenie)?

Dyskusja jest zwykle rozdziałem, w którym naukowiec może pokazać swój naukowy 'pazur'. W przypadku recenzowanej dysertacji doktorskiej ta część rozprawy jest napisana dobrze, z podziałem na odpowiednio zatytułowane podrozdziały, co ułatwia śledzenie konkretnych wątków. W tej części, podobnie jak we wprowadzeniu teoretycznym, znajdujemy liczne odniesienia do aktualnych prac raportujących wyniki badań innych autorów, zbieżne z tematyką podejmowaną przez Doktoranta w jego pracy. Widać, że przygotowując się do procesu badawczego Doktorant dobrze zgłębił obszar tematyczny, w którym później umieścił swój proces badawczy. Można mieć pewnie kilka zastrzeżeń czy uwag do podjętych w tej części wątków – jak chociażby odnośnie kwestii tzw. okresów wrażliwych (sensytywnych) s. 103, które Doktorant przytacza za Joachimem Raczkiem, jako najbardziej sprzyjające szybkiemu przyswajaniu nowych umiejętności motorycznych. Z tego co Recenzentowi wiadomo, kwestia roli okresów sensytywnych była w ostatnich latach mocno analizowana a ich rola jest mocno dyskusyjna. Chętnie usłyszałbym zdanie Doktoranta na ten temat.

Innym ważnym wątkiem podjętym w Dyskusji jest podrozdział poświęcony „Aktywności fizycznej podczas lokomocji”. To jest pewna nowość w pracach polskich naukowców zajmujących się analizami determinantów aktywności fizycznej polskiej młodzieży, pojawiająca się szczególnie w publikacjach z ostatnich kilku lat. To bardzo dobrze, że ten wątek jest również analizowany naukowo, może dostarczyć wiele ważnych wniosków nie tylko dla decydentów w zakresie edukacji szkolnej, ale również planistów urbanistycznych. Na zachodzie Europy czy w Stanach Zjednoczonych takie badania służą planowaniu przestrzeni miejskiej, również rozwiązań związanych z dostępem do edukacji (ścieżki, drogi rowerowe, place zabaw przy szkołach) już od wielu lat.

Równie istotnym wątkiem podjętym przez Doktoranta w Dyskusji (s. 108) jest 'brak możliwości odreagowania skumulowanego stresu', który może prowadzić do 'działań autodestrukcyjnych oraz prób samobójczych wśród nastolatków'. Czy obowiązkowe lekcje wychowania fizycznego, tak jak są one prowadzone w polskim systemie edukacyjnym, zapewniają takie możliwości odreagowania stresu czy nie? Jakie jest zdanie Doktoranta na ten temat? Czy możliwe jest, że wpływ na efektywność szkolnej edukacji fizycznej w zakresie

redukcji napięć psychicznych i ogólnie, na czerpanie przyjemności z podejmowania aktywności fizycznej mają takie czynniki jak intensywność wysiłków na lekcji, albo np. rywalizacja? Czy może jest to kwestia osobowości i przygotowania merytorycznego nauczycieli tego przedmiotu? Jeśli tak to jaka są zależności pomiędzy tymi czynnikami – możliwością odreagowania stresu, przyjemnością z aktywności fizycznej, intensywnością wysiłków i rywalizacją, nauczycielem?

Sekcja Wnioski podzielona została na wnioski odnoszące się do wyników badań, i te dla praktyki pedagogicznej. To bardzo wartościowe i na pewno dodaje pracy dużej wartości aplikacyjnej. Wniosek trzeci dotyczący różnic w poziomie aktywności fizycznej i wpływu pandemii COVID-19 wydaje się dość oczywisty, choćby ze względu na regulacje prawne (obowiązkowe okresy tzw. restrykcji związanych z przemieszczaniem się). Dobrze jednak, że badania, podjęte przez Doktoranta, wykazują tę oczywistość w liczbach – może to być zatem ważny argument merytoryczny w ew. przyszłych dyskusjach na podobne tematy. Jeśli chodzi o wnioski dla praktyki pedagogicznej to sugerowałbym połączenie wniosku 1 z wnioskiem 3, natomiast wniosek 4 jest moim zdaniem zbyt ogólny i zbyt rozbudowany, przez co traci trochę na swojej wartości aplikacyjnej.

Całość pracy kończy dobrze opracowana Bibliografia. Praca napisana bez zbędnego naukowego żargonu, dobrze stylistycznie i można skonkludować, że jest solidnym opracowaniem naukowym o wymiernej wartości merytorycznej.

### **Wnioski końcowe**

W konkluzji pragnę stwierdzić, iż recenzowana praca podejmuje oryginalny problem badawczy, który wymagała realizacji długotrwałego procesu badawczego. Całość została opracowana przez Doktoranta w sposób poprawny metodologicznie. Prawidłowo sformułowane wnioski odpowiadają na postawione pytania badawcze. W pracy wykorzystano liczne materiały źródłowe trafnie i w zgodności z tematem pracy. Całość pracy, napisanej poprawnym językiem, mimo drobnych niedociągnięć i kilku wątpliwości dyskusyjnej natury, o których wspominam w recenzji (na które mam nadzieję uzyskać odpowiedzi w trakcie obrony), a które moim zdaniem nie obniżają dobrej jakości pracy, oceniam pozytywnie i wnioskuję o dopuszczenie pracy i jej Autora do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim. I taki wniosek przedkładałam Wysokiemu Senatowi AWF w Katowicach.

Miara Bronkowska